

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

Wielki kryminalno-towarzyski dramat Urbana Gad z Kopenhagi

W drugiej części wielka farsa

„VICTORIA” ZAMKNIĘTE DRZWI NARESZCIE SAMI

Program od wtorku 19-go do piątku 22-go lutego 1918 roku włącznie

Wstrząsająca akcja w 5-ciu akt. w głów. roli Marja Wiedal

Farsa w 4-ch aktach, odegrana przez najlepsze siły artystyczne

KINO

Nadzwyczaj zajmujący program od wtorku 19 do czwartku 21 lutego r. b. włącznie

„CZARY” KAMIENNI LUDZIE

Telegraf iskrowy podczas wojny

Od środy 20 lutego w kinie „Czary” do obrazów przygrywać będzie

KONCERTOWE TRIO

pod dyrekcją znanego Publicysty piotrkowskiej p. J. Lustiga

Początek w dnie powszednie o g. 4-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obrazach polskie i niemieckie

Dramat w 5-ciu częściach, podług słynnego romansu Sudermana w roli głównej niezrównana DAGNY SERVAES

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W środę dnia 20 lutego

Dziś!

Jubileuszowe przedstawienie narodowej opery polskiej Stanisława Moniuszki

Dziś!

HALKA

Dochód na Szkoły Polskie w Chełmszczyźnie i Podlasiu

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Pozostałe bilety do nabycia w cukierni W-go Szymańskiego i od godziny 7-ej w kasie teatru

ANONS!

Jutro w czwartek „CZAR WALCA“ operetka pierwszy raz.

ANONS!

2-ga LOTERJA KLASYCZNA

NA RZECZ TOWARZYSTW KULTURALNO-OSWIATOWYCH

23,500 zasadniczych losów na które pada 11,750 wygranych i 10 premji

Oplata za cały los 24 marki

GŁÓWNA WYGRANA 350,000 marek

CIĄGNIENIE 1-EGO KLASY JUTRO I POJUTRZE

240

ZARZĄD W WARSZAWIE — KROLEWSKA 23.

Nastroje stolicy

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 lutego.

Żyjemy wszyscy pod wrażeniem spontanicznej, żywiołowej manifestacji uczuć patriotycznych. W piątek, Warszawa zespolona żywiołowym objawem solidarności narodowej, przedstawiała widok dawno niewidziany. Manifestacja była żywiołowa. Nikogo nie trzeba było namawiać. Była też ogólna, bo całe miasto w niej uczestniczyło.

Chwila jest niesłychanie poważną. Wszyscy sobie z tego zdają sprawę. Pojął to ogół, nie zdołał jednak zmanifestować stronnictwa. Brzmi to jak paradoks, a jednak jest niestety prawdą. Stronnictwa polity-

czne, a raczej ich kierownicy nie wyzyli się nawet w tej chwili groźnej, swych nałogów. Wspólnej deklaracji nie osiągnięto, mimo kilkudniowych układów. Jeśli nie będzie dziś podpisana, to wogóle wątpić należy, czy do wspólnej deklaracji stronnictw dojdzie w Warszawie. A należało oczekiwać, że stanie się inaczej...

Nastrój, początkowo rozpaczliwy, ustępować zaczyna. Świadomość zadanej nam krzywdy, zgalwanizowała spoistość wewnętrzną narodu.

Jesteśmy piątym w Europie co do liczebności narodem.

To też, gdy Rada Regencyjna apeluje do świadomości narodowej Polaków — to wie ona, że cała Polska stanie za Nią. Od chwili wydania odezwy do Narodu, tj. w dniu 14 lutego, czerpie ona swe siły w Narodzie. Symbolicznym potwierdzeniem tego stanu rzeczy było owacyjne witanie przez tłum ks. Lubomirskiego okrzykami »Niech żyje Rada Regencyjna«, gdy w tym pamiętnym dniu ukazał się w śródmieściu.

O dalszy podział Polski

Berlin (BK). W półurzędowym artykule dziennika »Norddeutsche Allgemeine Ztg« na temat sprawy polskiej czytamy:

Jeden z dzienników doniósł, że rozważa się sprawę oddzielenia od Polski tyle terytorjum dla Niemiec, ile się uważa za konieczne dla strategicznego zabezpieczenia Niemiec i dodaje ów dziennik, że także i pruskie Ministerjum państwowe zajmowało się tym planem.

Za strony miarodajnej można zakomunikować, że postanowienia o tem, co

ma się stać z Polską, dotychczas jeszcze nie zostały powzięte.

Na wynik ostatecznych decyzji będzie, ma się rozumieć miał wpływ sposób, w jaki zachowa się oswobodzona Polska wobec Austro-Węgier i Niemiec.

Dymisja ministrów polskich

Wiedeń (BK). Na posiedzeniu Koła polskiego oświadczył bar. Goetz, że minister oświaty, dr. Cwikliński, oraz minister dla Galicji, Twardowski, wręczyli prezydentowi ministrów prośbę o dymisję.

Z parlamentu austr.

Wiedeń (BK). Na poniedziałkowej konferencji przewodniczących poszczególnych stronnictw parlamentarnych, stosownie do osiągniętego porozumienia, wniosie rząd na wtorkowym posiedzeniu w Izbie pro-wizorjum budżetowe, które w pierwszym czytaniu znajdzie się na porządku dziennym we środę.

Wtorkowe posiedzenie parlamentu będzie trwało krótko. W debacie nad pro-wizorjum budżetowym przemówi pierwszy przedstawiciel Koła polskiego

Obrady w Wiedniu

Wiedeń (BK). W dniu dzisiejszym odbywały się obrady w poszczególnych partjach, a mianowicie socjalnej demokracji niemieckiej i Koła polskiego. Prezydent ministrów konferował z przedstawicielami partji.

Ratyfikacja pokoju

Wiedeń. Podług wiadomości otrzymanych ze ster miarodajnych, ratyfikacja pokoju z Ukrainą ma nastąpić dopiero w lipcu.

Prawda o wojsku polskim w Rosji

Zarówno w prasie zagranicznej, jak i polskiej pełno było wiadomości o rzekomych zwycięstwach wojsk polskich po tamtej stronie frontu z gen. Dowbór-Muśnickim na czele. Czytaliśmy o zdobyciu Smoleńska, Witebska i Mohylewa, tudzież o zwycięskim pochodzie polskich pułków na Moskwę. Społeczeństwo nasze było wprost zelektryzowane temi wieściami, dawano im bezwzględnie wiarę, aczkolwiek zachowanie pewnej rezerwy było wskazane.

Na podstawie informacji ze źródła wiarogodnego i niewątpliwego okazuje się, że te wszystkie wiadomości, w przeważnej części są pełne przesady. Zarówno z sensacyjnego artykułu organu rządu pol., „Monitora Polskiego“, (Nr. 8) jak i z otrzymanych przez nas wiarygodnych informacji wynika, że była to planowa zorganizowana intryga polityczna, mająca na celu z jednej strony uzasadnić zerwanie rokowań pokojowych z Rosją, z drugiej strony odwrócić uwagę społeczeństwa polskiego od najbliższych mu spraw aktualnych i zdezorientować opinię publiczną, bar. przesadzoną eskapadą. Istotnie prasa warszawska przypisywała duże znaczenie rzekomej wyprawie gen. Muśnickiego, a nawet w ostatnich jeszcze dniach podawano wieści o coraz zwiększających się siłach polskich, które miały urósć aż do 700 tysięcy. Natomiast brak w ostatnich dniach wiadomości o dalszych zdobyciach, mimo zwiększających się sił.

Intryga ze zwycięstwami wielkimi oddziałów polskich pozostaje niewątpliwie w związku z pokojem ukraińskim, przypieczętowanym oderwaniem Chełmszczyzny. Chodziło widocznie o odwrócenia uwagi społeczeństwa od tej bolesnej dla niego sprawy, a następnie o to, aby przez stworzenie nowej fikcji i mirażu, który miał zbawić Polskę, pchnąć społeczeństwo polskie do nieobliczalnej akcji i odruchów, któreby polityce niemieckiej dostarczyły argumentów do kursu antypolskiego i represji. Ostatnie głosy prasy niemieckiej w zupełności potwierdzają to przypuszczenie. Według tedy wiarygodnych informacji warszawskich wymysłem jest depeza o wzięciu do niewoli naczelnego wodza wojsk bolszewickich, Krylenki. Ani Krylenki, wojska generała Muśnickiego nie brały do niewoli, ani nie zdobywały bynajmniej Mohylewa, Smoleńska, czy Witebska.

Prawdą jest, że armja polska w sile około 25,000 ludzi skoncentrowała się i opanowała Bobrujsk, zdobywając w tem mieście znaczne zapasy żywności, amunicji i broni.

Jak odynieć w knieji odgryzają się wojska polskie na wszystkie fronty bandom bolszewickim, które nieustannie niepokoją obóz polski.

Prawdą jest dalej, że drugi oddział polski w sile 20,000 ludzi pod dowództwem gen. Michaelisa, znajduje się na terytorjum ukraińskim.

W dotychczasowej swej akcji wojsko polskie nie wyszło poza granicę koniecznej samoobrony. Nie było żadnych wielkich starć z armją bolszewicką.

Broniono jedynie mienia polskiego przed włóczącymi się bandami i w stosunku do bolszewików zachowywano się neutralnie.

Co się tyczy zaprowiantowania, to pod tym względem wojsko polskie jest narazie dobre zaopatrzone, gdyż w Bobrujsku ma wszelkich zapasów w dostatecznej ilości na jakie 3 miesiące i z kasy, skonfiskowanej w Bobrujsku posiada 4 miliony rubli w gotówce.

Insynuacją są więc rozsiewane pogłoski, jakoby wojsko polskie po tamtej stronie frontu pobierało pieniądze od koalicji.

Nasuwa się pytanie co do stosunku wojsk polskich względem ukraińców.

Otóż, jak stwierdzają nasze źródłowe informacje, armja polska ani nie pozostawała, ani też w chwili obecnej nie pozostaje w żadnym porozumieniu z ukraińcami.

Był to poprostu przypadek, że polacy ofiarowali ukraińcom pewną ilość karabinów, których mieli nadmiar, a których ukraińcy bardzo potrzebowali.

W zamian za karabiny otrzymały wojska polskie pewną ilość koni od ukraińców. Jasnym jest, że wojska nasze po tamtej stronie frontu znajdują się w ciężkim położeniu. Marzeniem ich jest dostać się do Królestwa Polskiego, aby tu oddać się pod rozkazy Najdostojniejszej Rady Regencyjnej.

Mimowoli ciśnie się pod pióro pytanie gdzie źródło tych wymysłów i fałszów odnośnie do wojska polskiego gen. Muśnickiego.

Podnoszą się, nie pozbawione swego uzasadnienia, przypuszczenia i kombinacje, że wiadomości te, rozpowszechniane i rozdmuchiwane przez Petersb. Agencję Telegr.

Chodziło widocznie o znarkotyzowanie polaków wieściami o zdobywaniu kresów przez wojsko polskie i otwarciu perspektywy na Białą Ruś po Dźwinę i Dniepr.

Głos organu rządowego

„Monitor Polski“ (nr. 8) zamieścił w dziale nieurzędowym następujące uwagi na temat akcji oddziałów polskich w Rosji:

„Od pewnego czasu społeczeństwo polskie emocjonowane jest wiadomościami, nadchodzącymi z Rosji. Jaką drogą i z jakich źródeł płyną do nas te wieści, nie jest dotychczas ustalonym. Natomiast wiadomo już, iż doniesienia o pochodach wojsk polskich w Rosji, o ich wciąż wzrastającej liczebności, zdobywaniu coraz to nowych miast i terytorjów, są znacznie przesadzone. Rzeczywistość przedstawia się o wiele skromniej... Zachodzi więc pytanie, kto i w jakim celu organizuje z jednej strony planowe podniecanie myśli politycznej polskiej i zwracanie jej w pewnym określonym kierunku, a z drugiej strony — wytwarza rozmyślnie pogląd, iż Polacy gdzie mogą tylko, uprawiają zaborczość. Na pytanie to po dziś dzień niema niestety odpowiedzi... Faktem natomiast jest, iż na zasadzie zmyślonych w części lub niesłychanie przesadzonych depeza niewiadomego pochodzenia o wielkich czynach wojennych silnej i ciągle jakoby idącej naprzód armji gen. Dowbór-Muśnickiego — rozpoczęła wroga nam prasa zagraniczna już jaskrawą akcją, twierdząc, iż Polska opanować pragnie siłą bagnatów dzielnice etnograficznie najzupełniej odrębne.

To robienie Polakom opinii niepoprawnych imperjalistów — w chwili właśnie, gdy występują oni w obronie niewątpliwiej swej duchowej, politycznej i terytorjalnej własności — w zestawieniu z wciąż wzmagającą się falą niesprawdzonych telegraficznych nowin o jakichś podbojach polskich w Rosji, wygląda na perfidnie obmyślaną intrygę, mającą wykrzywić i sfalszować prawdziwy charakter polskich dążeń i pragnień.

Sądzimy więc, iż rzeczą pilną jest nie-

tylko wyswietlenie istotne całego polskiego ruchu wojskowego w Rosji, w jego stadium obecnym, by kres położyć niepotrzebnym i szkodliwym zawsze złudzeniom, ale także ustalenie wobec narodów Europy niezbitcie, że czyn orężny polski w Rosji jest niczem więcej, jak samoobroną, do której bol-

szewickie prześladowania — polaków zmusiły, i że cech agresywnych ani też podbojowych w planach politycznych Polski, w czemkolwiek znajdując one wyraz, do szukania się może, tylko zła wola, albo chęć oczernienia nas raz jeszcze w opinii świata, aby pozbawić nas jego politycznych sympatji.

Protest m. Radomska

(Od naszego korespondenta)

Zbytecznie bym opisywał, jak głębokie, a zarazem przygnębiające wrażenie wywarła na mieszkańcach naszego miasta hiobowa wieść o oderwaniu Chełmszczyzny na rzecz Ukrainy. Obudziła się we wszystkich

dokonałej w Brześciu na narodzie polskim,

Manifestacja Rady m.

Pierwsza zabrała głos tutejsza Rada m. na manifestacyjnym posiedzeniu w dn. 14 bm., na które przybyła licznie publiczność.

Przed przystąpieniem do porządku obrad, przewodniczący ogłosił nagły wniosek Członków Rady i Zarządu, aby przed odczytaniem protokołu z poprzedniego posiedzenia przystąpić do rozważenia sprawy odłączenia Chełmszczyzny i Podlasia od ziem Królestwa Polskiego.

Wniosek, jako nagły, został przyjęty wszystkimi głosami, z dopełnieniem d-ra Zwolińskiego, aby posiedzenie dzisiejsze było ogłoszone za nadzwyczajne i poświęcone wyłącznie sprawie odłączenia Chełmszczyzny i Podlasia.

W celu poinformowania szerszego audytorjum, przewodniczący odczytał notatkę statystyczno-etnograficzną o Chełmszczyźnie.

Uchwała.

Jako wynik nadzwyczajnego posiedzenia uchwalono rezolucję powziętą jednoznacznie następującej treści:

Radny p. Stefan Pawłowski, jako przedstawiciel stronnictw politycznych i organizacji narodowych, odczytał protest zbiorowy, który postanowiono dołączyć do aktów nadzwyczajnego posiedzenia Rady.

Po odśpiewaniu przez audytorjum stojąc, »Roty przysięgi« Konopnickiej, posiedzenie zamknięte zostało.

Po wyjściu zebranych z sali posiedzeń, sformował się pochód w liczbie około 6 tysięcy osób. Spiewając »Rotę« i inne pieśni patriotyczne, pochód skierował się przez ul. Piotrkowską, aleją Kościuszkowską, Kaliską, rynek, aż pod kościół, gdzie wznieśli kilka okrzyków na znak protestu przeciw układowi brzeskiemu a po odśpiewaniu »Boże coś Polskę«, zebrani tłumnie mieszkańcy rozeszli się w spokoju do domów.

Na znak ogólnej żałoby przerwano muzykę w tutejszych cukierniach, restauracjach i kawiarniach.

Dnia następnego, ogłoszono przez władzę powiatową ograniczenie czasu handlu; wszystkie lokale o godz. 8 wieczór muszą być zamknięte.

3-dniowy strejk powszechny

W sobotę o godz. 2 ppół. wybuchł ogólny strejk; robotnicy opuścili fabryki i zakłady przemysłowe, niezwłocznie pozamykano wszystkie sklepy, handele, lokale restauracyjne, urzędy i stowarzyszenia; przestały być czynne, wszystkie szkoły i miejscowa »Elektrownia« czynne tylko były apteki, szpitale i hale z chlebem. Ludność wyległa na ulice miasta, rozprawiając tylko o układach brzeskich i zgotowanej dla narodu Polskiego tak wielkiej krzywdzie.

W niedzielę jako w drugim dniu strajku, mieszkańcy tłumnie wylegli na ulicę miasta; próbowano urządzać ogólny wiec w teatrze »Kinema« oraz pochód, lecz władze odmówiły zezwolenia, roztawione zaś po mieście silne posterunki żandarmerji i patrole wojskowe, powstrzymały manifestantów, którzy za wszelką cenę pragnęli utworzyć pochód.

Po wyjściu z kościoła, ludność poczęła gromadzić się obok gmachu Magistratu, vis a vis kościoła »Fara«, gdzie odśpiewano »Rotę«, wznoszono okrzyk na rzecz Niepodległej Polski, oraz wyrażono protesty z racji układów brzeskich. Poza tem spokój panował do ciemnego wieczoru. Ludność spokojnie krążyła po ulicach miasta.

W poniedziałek, od wczesnego ranka przy pięknej pogodzie, korzystając z trzeciego dnia uroczystego święta i strejku, ludność naszego miasta tłumnie wyległa na ulice, spacerując w poważnym nastroju.

Doroczny jarmark, przypadający na ten dzień, udaremniiono.

Manifestacje uliczne

Około godz. 12 i pół w południe przed Magistratem i obok kościoła »Fara«, zebrała się młodzież, a po odśpiewaniu »Roty« Konopnickiej, odruchowo utworzono pochód. Atoli żandarmerja pochód ten wstrzymała obok domu p. Goldberga przy ul. Kaliskiej. Na interwencje władz i mające wyniknąć groźne skutki, młodzież skierowała odwrótnie cały pochód, który zatrzymał się obok Związku Zawodowego. Tam z balkonu prezes Resursy Rzemieśl-

niczej p. Jan Szwedowski wezwał manifestujących do rozejścia się w spokoju do domów, aby wobec groźnej postawy wojska nie narażono ludności na ofiary. W tym samym porządku pochód doszedł przed kościół, gdzie odśpiewano »Boże coś Polskę«, poczem stopniowo tłumy mieszkańców poczęły rozchodzić się w różne dzielnice miasta.

Nastój panował wśród tłumów niezwykle uroczysty; wszystkich ożywiał jeden duch, jedno dążenie i jedna myśl: »Nie rzucim ziemi«.

Dodać należy, że w ciągu trzechdniowego strajku, aresztowano kilka osób z manifestujących, które następnie na skutek interwencji uwolniono.

Zaznaczyć też należy, że burmistrz miasta p. Stefan Kostecki od 8 rano do 9 wieczór pełnił dyżur obywatelski w swojej kancelarii, gdzie jako przedstawiciel tutejszego miasta, chętnie służył do dyspozycji organizacjom, bądź mieszkańcom a także władzom wojskowym; w sprawach biurowych, zainteresowanych nie przyjmował.

Uwagi na dziś

W chwili obecnej potrzebna jest naszej sprawie jednolita zorganizowana świadoma celów i środków, akcja. Wszystkie siły narodu winny być zmobilizowane — wszystkie muszą być w pogotowiu. Do tego potrzebny jest przede wszystkim spokój. Wszelkie próby przedsięwzięte przez pojedyncze jednostki lub grupy polityczne wprowadzają zamęt, wywołują reakcję niepotrzebną i szkodliwą, wywołują nieraz zaburzenia, w których nie rośnie, lecz wyszczerbia się siła narodu. Społeczeństwo polskie winno się całe skupić koło swej reprezentacji — wszelkimi siłami ją poprzeć — ale się nie rozdrabniać.

Niech nas pouczy pod tym względem przykład Galicji. Cała ona powstała razem w wielkim proteście — lecz przede wszystkim zmobilizowała wszystkie siły, by zapobiedz nieodpowiedzialnej robocie o, nieraz, bardzo podejrzanych źródłach, któraby wysiłek narodu pragnęła skierować na drogę bezużytecznych ekscesów.

Przeżywamy czasy ciężkie, w oczekiwaniu ciągłym poważnych wydarzeń. Ogólne podniecenie umysłów, zła komunikacja, warunki cenzuralne przeszkadzają szybkiemu dostarczeniu ścisłych i pewnych wiadomości. W atmosferze tej rodzą się nieraz najniebezpieczniejsze plotki i znajdują wiary i posłuch. Przykładem mogą być bodaj kolportowane tu wiadomości o zaburzeniach w Pradze czeskiej, połączonych z demolowaniem budynków, należących do Niemców, wiadomości, w których niema ani słowa prawdy, jak o tem donoszą pisma krakowskie. Plotki takie denerwują społeczeństwo, rozpraszają potrzebne nam teraz więcej, niż kiedykolwiek skupienie. Walczyć z nimi musimy, zima krew, rozważa, gotowość na ofiary — oto hasło dzisiejszej chwili.

Upadek Kaledina

Wiedeń (BK) Petersburgska »Nowaja Żiżń« donosi o konfliktach, jaki wybuchł między Aleksiejewem, a Kaledinem. Pierwszy pragnie rozszerzyć walkę z bolszewikami na całą Rosję — drugi ogranicza się do obszaru dońskiego. Większość zwierzchności kozackiej opowiedziała się za Aleksiejewem. Kaledin został usunięty z dowództwa.

Samobójstwo Kaledina

Sztokholm (BK) Pet. aj. tel. donosi bez podania daty z Moskwy, że nadeszły tam z Carycyna wiadomości o tem, jako by Kaledin odebrał sobie życie. Następcą jego miał zostać Nazarov.

Obrona Narodowa na kresach

Wśród żywiołowego oburzenia i gniewu, jakim zapłonął cały naród polski, odczuwając pokój brzeski jako cios bolesny, zrodził się czyn, jako zdrowy objaw żywotności narodu i został natychmiast podjęty przez całe społeczeństwo, wieść o nim dociera wszędzie i znajduje entuzjastyczne poparcie. Pisaliśmy o nim wczoraj. Jest to zbieranie funduszu na szkolnictwo polskie w Chełmszczyźnie i na Podlasiu.

Z Galicji donoszą już o tysiącach zebranych na cel powyższy. Nie należy wątpić, że i nasze społeczeństwo nie poskąpi grosza na cel tak piękny. Nie poskąpi go także gród trybunalski. Oto już popłynęły pierwsze składki.

Pp. Stanisławostwo Kobylicy zamiast wieńca na grób szwagra s. p. Józefa Sienickiego składają na cele Obrony Narodowej na kresach w myśl artykułu z dn. 19 lutego r. b. w »Dzien. Narod.« Kor. 100.

Pp. Ryszardostwo Sima zamiast wieńca na grób szwagra s. p. J. Sienickiego składają na cele Obrony Narodowej na kresach w myśl artykułu »Dz. Nar.« z dnia 19 lutego Kor. 100.

Vivant sequentes!

Przy tej sposobności rzucamy myśl: Jak wiadomo, podczas obchołu Kościuszkowskiego zebrano w Piotrkowie znaczną sumę, której przeznaczenie, o ile nam wiadomo, nie zostało dotąd zadecydowane. Czy nie należałoby obecnie sumę tę przeznaczyć na obronę polskości w Chełmszczyźnie i na Podlasiu?

KRONIKA

20 Lutego. Środa. Suchy dzień. Leona B. W.

Wschód słońca o g. 7 m. 11. Zachód słońca o g. 5 m. 18. Wschód księżyca o g. 12 m. 0 pp. Zachód księżyca o g. 3 m. 52 w.

— »Głos Narodu« o Radzie Regencyjnej. »Głos Narodu«, organ zbliżony do wyższego duchowieństwa, który pod względem ideowym mniej więcej dzielił dotąd stanowisko nar. demokracji, wystąpił onegdaj z ciekawym artykułem pt. »Z woli narodu«, w którym, przytaczając ustępy z ostatniej odezwy Rady Regencyjnej, stwierdza, że źródłem jej władzy jest istotnie wola narodu, że dziś jest ona wyrazieliwą uczuć i dążeń całej Polski — i ośrodkiem widomym, wokoło którego musimy się skupić dla wspólnej akcji.

Głos ten pisma, które się odnosiło z rezerwą do prac państwowo-twórczych w Królestwie Polskim, głos opowiadający się stanowczo za utrzymaniem Rady Regencyjnej jest wielce znamienity i wywołał duże wrażenie.

Z miasta

— Rejestracja strat wojennych w Piotrkowie. Komisja Miejska do szacowania strat wojennych w Piotrkowie, w skład której wchodził: jako Przewodniczący p. W. Radoszewski, L. Kopydłowski i M. Rudowski, zakończyła swe czynności w dniu 9 bm. Ogółem dokonano 144 oszacowań na sumę 358.786 rb. 56 kop. w której to sumie straty powstałe z działań wojennych wynoszą 79.495 rb. 26 kop. z rekwiizycji bez kwitów 244.041 rb. 42 kop., z rekwiizycji za kwitami formalnymi 35.249 rb. 88 kop. Pobrano ogółem opłat za 129 szacowań (15 osób uwolniono od tej opłaty) 2449 rb. 69 kop. Z sumy tej połowę wpłacano Głównej Komisji Szacunkowej, z pozostałości zaś, wynoszącej po opłaceniu kosztów prowadzenia biura 268 rb. 40 kop. postanowiła Komisja, pracując sama bezinteresownie — przeznaczyć: dla Towarzystwa Pomocy Szkolnej 150 rb., dla Czeroklasowej Szkoły Handlowej 100 rb. i dla Towarzystwa Dobroczynności 18 rb. 40 kop.

— Na weterana z roku 1863. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy Legionów polskich w Piotrkowie, złożyli na rzecz powstańców z 1863 r. zamieszkałych w Gidlach, pod Radomskiem, kwotę: 125 kor., 6 rubli i 2 marki.

Na powyższy cel złożył p. Jaworowski 5 rb.

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu Duchowieństwu: ks. kanonikowi Mireckiemu, ks. Zapale, ks. Kochanowiczowi; p. Surmeckiemu, Zarządowi »Łączność«, krewnym i znajomym, oraz tym wszystkim którzy raczyli przyjąć udział w pogrzebie s. p. Józefa Sienickiego, składa serdeczne »Bóg zapłać«

Zona i syn.

— Na obronę kresów polskich. Teatr p. Czarneckiego wystawia dziś arcydzieło polskiej literatury muzycznej »Halke« St. Moniuszki. Połową czystego dochodu przeznaczają dyrekcja na cel aktualny, jakim jest szkolnictwo polskie w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. Dodać należy, że teatr krakowski przeznaczył na ten cel dochód z szeregu przedstawień.

Początek przedstawienia »Halke« o g. 8 w. koniec przed g. 11.

— Sprostowanie. Otrzymujemy następujące pismo: Uprzejmie komunikuję, iż nie ja ofiarowałam, lecz na ręce moje złożono kor. 200 na rzecz »Ogniska Rodzinnego«. *Janina Lisicka.*

— Z teatru komunikują. Dziś po dłuższej przerwie teatr Polski o g. 8 wieczorem otwiera swoje podwoje: Daną będzie »Halke«, w czwartek, 21 b. m., »Czar Walca« operetka, w próbach »Kościuszkę pod Racławicami«.

— Podziękowanie. Za złożoną przez Radę Piotrkowskiego Towarzystwa Rolniczego ofiarę na rzecz głodnych rub. 1000, z funduszu »Wiesi Miastom«, zebranego wśród członków tegoż towarzystwa, Komitet Ratunkowy m. Piotrkowa, w imieniu tychże głodnych składa serdeczne »Bóg zapłać«.

Przejdym Komitetu Ratunkowego kan. ks. A. Zagrzejewski.

— Jest do odebrania w biurze M. M.: 1) kołnierz futrzany damski, 2) książka do nabożeństwa, 3) medalion srebrny z monogramem, 4) chustka, z zawiniętymi w rogu jej pieniędzmi, 5) pierścionki, bransoleta i łańcuszek. Właściciele powyższych rzeczy winni się zgłosić do biura M. M. w godzinach urzędowych, celem ich odbioru.

Z Polski

— Goście w Warszawie. Od dni kilku bawi w Warszawie ziemianin i przemysłowiec p. Julian Tołłoczko w powrocie swym z Petersburga, gdzie jeździł w odwiedziny do kuzyna swego metropolity Szeptyckiego, który dotychczas jeszcze przebywa w Petersburgu.

P. Tołłoczko oczekuje, mieszkając w hotelu »Bristol«. Nr 104, przybycia drugiego swojego kuzyna (brata metropolity) do Warszawy, b. general-gubernatora lubelskiego, hr. Szeptyckiego, który ma przyjechać i stanąć również w hotelu »Bristol«, poczem prawdopodobnie wyjadą obaj do Galicji.

— Inspektorzy szkolni na terenach zagronych, po bytności na ostatnim zjeździe inspektorów w Warszawie, powracają na swe posterunki. Dzieje się to w porozumieniu z warszawskim ministerjum oświaty.

— Konsternacja wśród ukraińców. Z Krakowa donoszą: Ukraińcy w Galicji wschodniej postanowili wstrzymać się od dalszych manifestacji z powodu pomyślnego zawarcia pokoju między mocarstwami centralnymi i Ukrainą, ażeby ludności polskiej w Galicji i w Królestwie nie drażnić.

Pokój z Rumunją?

Wiedeń. (BK) Jak się dowiaduje biuro korespondencyjne, rząd rumuński wyraził życzenie podjąć rokowania przedwstępne z przedstawicielami czwórsojuszu, celem nawiązania ewentualnych układów pokojowych. Na skutek tego minister spraw zewnętrznych hr. Czernin udał się do Rumunji, dokąd przybędą również przedstawiciele innych państw czwórsojuszu. W kołach miarodajnych możliwość pokoju ocenianią pesymistycznie, gdyż wiadomości tu otrzymane stwierdzają, że Rumunja nie jest gotowa do zawarcia pokoju i piastuje dotąd daleko sięgające aspiracje, i jeżeli nie osiągnie ich drogą układów, gotowa jest znów szukać rozstrzygnięcia w orężnej rozprawie.

Berlin. (BK) Rokowania pokojowe z Rumunją zaczęły się prawdopodobnie d. 22 bm., poczem sekretarz stanu Dr. Kuehlmann uda się do Focsani.

Rumuni idą na Odesę?

Sztokholm. (BK) Pet. Ag. tel. podaje bez daty wiadomość o zajęciu Kiszyniowa przez rumunów nie została jeszcze potwierdzona, atoli znaczne siły nieprzyjacielskie skoncentrowane są w okolicy Dniestru.

Naczelne dowództwo rosyjskie podjęło środki, aby odeprzeć ataki w okręgu woj-skowym Odesy.

Rząd austr. o pokoju

Bez zboża pokój upada

W ostatniej chwili otrzymaliśmy sprawozdanie z parlamentu austriackiego, które możemy jedynie podać w streszczeniu.

Premjer Seidler mówił imieniem hr. Czernina o pokoju brzeskim, podnosząc, że ustępstwa na rzecz Ukrainy zależne są od dopełnień przez nią zobowiązań polegających, ch przedewszystkiem na dostawie zboża, któreby polepszyło stosunki żywnościowe w monarchji. Zboże to ma jeszcze nadejść w b. roku gospodarczym, w przeciwnym razie mogłyby upaść części układu zawierające ustępstwa dla Ukrainy.

Chełmszczyzna nie będzie oderwana?

W sprawie Chełmskiej oświadczył D-r. Seidler: Zastępcy Rady ukraińskiej i rządu austro-węg. podpisali wczoraj uzupełniające interpretatywne oświadczenie do układu pokojowego według którego gub. Chełmska nie przypada republice ukraińskiej lecz o losie jej zadecyduje w swoim czasie komisja mieszana według zasad etnograficznych i po wysłuchaniu ży-czeń ludności (żywe oklaski).

Dr Seidler odczytał odnośny ustęp wspomnianej deklaracji, według którego komisja nie będzie krepowana granicą, ustanowioną w układzie pokojowym i będzie ją mogła wyknąć także na wschód od miejscowości, wymienionych w układzie pokojowym z Ukrainą.

(Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze. Red.)

Parlament niemiecki ma zatwierdzić pokój brzeski

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Jak wiadomo parlament zbierze się we wtorek dnia 19-go bm. Jednym z jego pierwszych zadań będzie wyrażenie zgody na pokój brzeski.

Ofenzywa na froncie rosyjskim

Pomoc dla Ukrainy

Wiedeń. Urzędowo 19 bm. Nad Pławą i w obszarze Monte Assalona żywa czynność działowa. Grupa wojsk gen. Linsingena zajęła Łuck bez walki.

Berlin. Urzędowo 19 bm. Na froncie wielkorosyjskim rozpoczęły się dzisiaj o godzinie 12 w południe kroki nieprzyjacielskie. W marszu na Dynaburg osiągnięto bez walki Dżwinę.

Wezwane na pomoc przez Ukrainę w jej ciężkiej walce przeciw wielkorosjanom, wojska nasze rozpoczęły marsz naprzód od Kowla.

Berlin urzędowo 19 lutego. Front zachodni: Na południowy zachód od Lahure wtargnęły badeńskie i turyńskie kompanje do rowów, odebranych nam w dn. 13-ym b. m. i uprowadziły 125 jeńców. Kontratak nieprzyjacielski został, od party.

W walkach powietrznych straciliśmy 7 latawców nieprzyjacielskich.

Front wschodni: Wojska nasze wkroczyły wczoraj do Dynaburga Napotkały one słaby opór. Nieprzyjaciel uciekał po największej części. Wsadzenie mostu nie powiodło mu się. Dywizja 5 zajęła Łuck bez walki i idzie naprzód. Z innych frontów nie nowego.

PROTEST KOŁA POLSKIEGO

Komunikat Koła polskiego donosi:

Wśród nastroju, pełnego goryczy i oburzenia, zebrało się Koło polskie, aby zająć stanowisko wobec katastrofy narodowej, jaka spadła znowu na Polskę przez zakreszenie granic ziem naszych w traktacie pokojowym z Ukrainą. Na posiedzenie przybyło 68 posłów parlamentarnych, a nadto zjawili się następujący członkowie Izby panów: hr. Badeni, hr. Baworowski, X. arcybiskup Bilczewski, Bieliński, ks. Czartoryski, hr. Gołuchowski, Jędrzejowicz, Korytowski, Koźmian, hr. Lanckoroński, Morawski, bar. Moysa, hr. Mycielski, marszałek Niezabitowski, hr. Piniński, hr. Potocki, X. biskup Sapieha ks. Sapieha Władysław, hr. Stadnicki hr. Tarnowski, X. arcybiskup Teodorowicz, hr. Wodzicki.

Po załatwieniu paru drobnych spraw, zagaił prezes posiedzenie uroczystą odpowiednią przemową, poczem udzielił głosu posłowi Daszyńskiemu, jako sprawozdawcy komisji parlamentarnej.

Poseł Daszyński przedłożył imieniem komisji parlamentarnej tekst deklaracji, którą Koło złoży w Izbie poselskiej a następnie odczytał odezwę Koła do społeczeństwa polskiego w zaborze austriackim.

Imieniem polskich członków Izby panów hr. Gołuchowski złożył następnie

jednomyslnie przez nich uchwalone oświadczenie, które posłowie parlamentarni przyjęli kilkakrotnymi rzęsytmymi oklaskami (Tak odezwa Koła polskiego, jak i oświadczenie polskich członków Izby panów uległy w całości konfiskacie, P. R.).

Sprawa Litwy

Zapowiedź ogłoszenia państwa litewskiego

Informują nas:

Słynna deklaracja Litewskiej Rady Krajowej z dnia 11-XII, na którą powoływał się w Brześciu generał Hoffmann brzmi jak następuje:

I.
Litewska Rada Krajowa, uznana przez litwinów w kraju i zagranicą za jedyne upoważnione przedstawicielstwo narodu litewskiego, proklamuje, na podstawie uznanego przez prawo narodów do samookreślenia i na podstawie uchwały Konferencji litewskiej, która miała miejsce w Wilnie od 18 do 23 września 1917, wznowienie niepodległego państwa litewskiego ze stolicą Wilnem i rozwiązanie wszelkich państwowych połączeń, jakie istniały pomiędzy niem a innymi narodami.

II.
Przy tworzeniu tego państwa i dla ochrony jego interesów podczas rokowań pokojowych, Krajowa Rada Litewska u-

daje się do Niemieckiego Cesarstwa z prośbą o pomoc i opiekę. Ze względu na żywotne interesy Litwy, które wymagają trwałych i ścisłych stosunków z Cesarstwem Niemieckim, wypowiada się Rada Krajowa za wiecznym, mocnym stosunkiem związkowym Litewskiego Państwa z Cesarstwem Niemieckim, który znaleźć powinien swoje urzeczywistnienie przede wszystkim w konwencji militarnej i komunikacyjnej i wspólności celnej i monetarnej.

enuncjacja

niestety, tylko po nie-wczasie została zrozumiana należycie przez Radę Litewską.

W. ks. Mikołaj Mikołajewicz przed sądem

Berlin. Z nad granicy szwajcarskiej donosi petersburska »Prawda« rząd bolszewicki powołał przed trybunał rewolucyjny w. ks. Mikołaja Mikołajewicza jako byłego wodza naczelnego armii rosyjskiej.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

NOWOŚĆ!! **NOWOŚĆ!!**

Niezmiernie ważna książka opuściła świeżo prasę p. t. Z POSIEWU BOGINI WOJNY, alkoholizm, prostytutka, choroby: płciowe, nerwowe i umysłowe, gruźlica i samobójstwo. Napisał Prof. EMIL WYROBEK; jest to dzieło w formie większej 8-ki z ozdobną okładką; cena egzemplarza 6 kor. z przesyłką 7 kor. Tęż autor powołaniem uznaniem ciesząca się książka p. t. CHOROBY WENERYCZNE, ICH SKUTKI i ZNACZENIE, tudzież leczenie zapobiegawcze z 10 rycinami cena razem 4 kor. z przesyłką 5 kor. Nakładem Sz. Tafleta. Księgarnia Kraków ul. Wiślna 1. 8-N.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

ZAWIADOMIENIE

Komisji Aprowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).

1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.
2. 1 pudełko zapalek na kupon № 1.

Bez kartek i kuponów:

3. Marmelada jabłkowa lub powidła po 2 funty.
4. Pasta do obuwia czarna i żółta po 1 pudełku.
5. Ser holenderski.
6. Włoszczyzna suszona.
7. Figi.
8. Mydło toaletowe (benzoesowe).
9. Rodzynki.
10. Mydło do prania.
11. Soda oczyszczona.
12. Krochmal (w sklepie Centralnym).

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Tylko w Hurtowni

13. Skóry i obuwie.
14. Pończochy i skarpetki.
15. Guziki.
16. Igły i szpilki.
17. Gotowe spódnice i paltoty.
18. Chustki wełniane (dla kobiet).
19. Materjały białe.
20. Podeszwy gumowe.
21. Żelówki drewniane i całkowite podeszwy drewniane na trepy i obuwie.

W sklepach dzielnicowych

22. Kawa odżywcza bez kuponów.
23. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów № 7.
24. Sól po 2 funty na 1 kupon № 9.
25. Fasola po 2 funty na 1 kupon № 10.

KANTOR WYMIANY PIENIĘDZY

p. f. ADOLF ZYSMAN

ul. Kaliska L. 7. (wejście przez bramę) 221
został otwarty i poleca się uwadze Szanownej Publiczności

Para koni z wozem do chwili wych robót do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje między godziną 3 a 4 p. p. Ulica Bykowska 38 I p.

Zakład Lecznicy D^{re} KMITY

WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie Nr. 80.
Choroby gardła, nosa, uszów.

Stosowanie ultrafioletowych promieni przy gruźlicy. 1899

LOMBARD

Piotrkowskiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędn. »HURTOWNIA«, wydaje pożyczki na zastaw

Mebli stolarskich, złota, srebra, biżuterji, platerów i t.p.

PLYTY DO PATHEFONOW

świeżo otrzymał i poleca
MAGAZYN „KOK“
w Piotrkowie 13

Odwołanie

Złożone przezemnie w C. i K. Urzędzie leśnym w Noworadomsku zeznania w protokole tegoż Urzędu z dnia 4 Grudnia ub. r. zamieszczone, o tem, jakoby WPan Władysław Kęsicki, Sędzia pokoju w Gidlach, miał się o sobie C. i K. Należnego w Nieszulowie WPana Antoniego Medweckiego obelżywie wyrazić, jakoteż czynności jego urzędowe nieuczciwymi mianować,—po rozpatrzeniu wytoczonego przez WPana Kęsickiego przeciwko mnie w Królewsko-Polskim Sądzie Pokoju w Noworadomsku w dniu 4 lutego 1918 r. oskarżenia—odwołuję i tegoż WPana Sędziego Kęsickiego za czynioną Mu zniewagę nieniejszem przepraszam.

»Franciszek Garus«
Noworadomsk, Luty 1918 r.

Maszyny do pisania
rosyjskie, przerabia na polskie
MAGAZYN „KOK“
w Piotrkowie 14

ZAGINEŁA w d. 17 II w czasie pochodu na pl. Bernadyńskim skórzana torbka, w której znajdowało się około 700 kor. i w walucie rosyjskiej przeszło 8 rub., 48 kuponów międzynarodowych, 4 bilety loterii Żywnościowej, Lubelskiej Węgierskiej i Wiedeńskiej, oraz różne drobniaki.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić zgubę za sowitem wynagrodzeniem do Administr. Dzienn. Narod. 246

SPRZEDAM

APARAT FOTOGRAFICZNY
zupelnie nowy, podwojnie rozciągnany firmy »Espil«
formatu 13 na 18 z wkładkami 9 na 12
JERZY PAŃSKI
Piotrków, ul. Legionów 1. 2

Lampki elektryczne
lampki kieszonkowe, baterijki
poleca **MAGAZYN „KOK“**
w Piotrkowie 15

Zaraz lub od 1 kwietnia do wynajęcia na parterze duży pokój o 3-ach oknach na skład lub na warsztat. Tamże jest do sprzedania **KARETA** używana w dobrym stanie. Wiadomość u J. Majewskiego, Toruńska 1. 1. 223

OKAZYJNIE
DO SPRZEDANIA
KOMPLET WŁOSKI FECHTUNKOWY.
ZA RUBLI 125.
MAGAZYN „KOK“
w Piotrkowie 16

DO SPRZEDANIA: lokomobile 16, 25, 30, 40, 60, 75 i 100 konne, 3 maszyny parowe 8, 15, 75; 2 kotły parowe, 2 turbiny wodne, motor 40 konny, małe motory i dynamomaszyny. Tamże pasy skórzane. Wiadomość: ul. Tomickiego L. 20 m. 5 242

ZGUBIONO w d. 17-II 1918 r. na rogu pl. Bernadyńskiego czarna, skórkową, ręczną torbę. Łaskawy znalazca, tytułem wynagrodzenia za zwrot takowej, na ręce P. Czerwińskiej, Kaliska L. 48, zechce zatrzymać sobie pieniądze, znajdujące się w torbie. 241

NIEMKA w wieku lat 19, władająca językiem polskim, poszukuje posady w biurze, lub kondycji na wyjazd.
Wiadomość w Administr. Dziennika Narod. 176

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dniu powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k.
W Niedziele i święta 50 proc. drożej.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, ulica Bykowska L. 71.